

W lipcu br. produkcja sprzedana przemysłu była niższa o 2,7% w porównaniu z analogicznym okresem 2022 roku, natomiast w porównaniu z czerwcem br. spadła o 8,5% - podał GUS.



Komentarz Mariusza Zielonki, eksperta ekonomicznego Lewiatana

Przemysł kolejny miesiąc na minusie i to większym niż ktokolwiek się spodziewał. Dokładnie dwa miesiące temu pisaliśmy, że korekta w przemyśle była oczekiwana, ponieważ wyniki w 2022 r. dość wyraźnie

„napompowały” tą gałąź gospodarki. Pisaliśmy wtedy też, że kolejne 2-3 miesiące spadków mogą wpędzić sektor przemysłowy w kłopoty. Wszystko wskazuje na to, że zła wróżba się sprawdza. Tym razem przemysł nurkuje o 2,7% poniżej poziomu sprzed roku.

Dokładając do tego dane o wynagrodzeniach, zatrudnieniu i handlu zagranicznym, widzimy, że nasza lokomotywa gospodarcza dostaje zadyszki, a hamowanie może trwać nawet do końca roku. Co też istotne, dzisiejsze dane to pierwszy odczyt z III kwartału. Gdy utrzyma się trend spadkowy przez kolejne dwa miesiące, nasz PKB również zaliczy recesję w trzecim kwartale. Nie przewidujemy bowiem nagłego odbicia w konsumpcji, czy inwestycjach.

Przemysł od kilku miesięcy ratuje przed większymi spadkami branża motoryzacyjna i maszynowa, choć w lipcu niekwestionowanym liderem wzrostu jest przemysł odzieżowy ze wzrostem w skali rok o ponad 27%. Ciężko znaleźć uzasadnienie dla tak silnego odbicia, poza większym popytem oraz wzrostem sprzedaży przez Internet.

Za miesiąc również nie spodziewamy się dodatniego wyniku przemysłu. Nie po tym co pokazuje wyprzedzający wskaźnik PMI dla polskiego sektora.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan